TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 54
7-13 października 2011 r.

Sytuacja wewnętrzna w Egipcie przed wyborami parlamentarnymi 3
Julia Tymoszenko skazana na siedem lat więzienia 4
Działania antykryzysowe w UE – precedens banku Dexia 5
Hiszpania przyłącza się do systemu obrony przeciwrakietowej NATO 6
Postanowienie prezydenta Bronisława Komorowskiego w sprawie PKW Afganistan 8
Nieformalne spotkanie ministrów obrony państw NATO w Brukseli 8
Międzynarodowy sukces polskiej Policji w walce z transgranicznym terrorem kryminalnym 10
Uruchomienie Wizowego Systemu Informacyjnego VIS 10

BBN BIURO BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Michał Grzelak, Katarzyna Przybyła

Komentarze opracowali:
Agnieszka Adamusińska
Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz
Dominik Jankowski
Waldemar Kozicki
Przemysław Pacuła
Paulina Piasecka
Paweł Świeżak
Michał Wołłejko

Sytuacja wewnętrzna w Egipcie przed wyborami parlamentarnymi

Pod koniec września sprawująca władzę w Egipcie Najwyższa Rada Sił Zbrojnych (NRSZ) poinformowała, że pierwsza z trzech tur wyborów parlamentarnych w Egipcie odbędzie się 28 listopada 2011 r., a wyniki zostaną ogłoszone 10 stycznia 2012 r.[1]. Po wyborze nowego parlamentu mają rozpocząć się prace nad projektem nowej konstytucji. Po uchwaleniu nowej ustawy zasadniczej zostaną przeprowadzone wybory prezydenckie w tym kraju – co oznaczałoby, że mogłyby się one odbyć najwcześniej pod koniec 2012 r. lub na początku 2013 r. W efekcie sześciu potencjalnych kandydatów na prezydenta zażądało, aby wybory odbyły się w kwietniu 2012 r.[2]. NRSZ zadeklarowała, że nie wystawi swego kandydata w wyborach prezydenckich[4].

9 października 2011 r. w Egipcie doszło do starć między Koptami a siłami rządowymi, w wyniku których zginęły co najmniej 23 osoby, a blisko 200 zostało rannych[3]. Koptowie domagali się ustąpienia marszałka polowego Mohamada Tantawiego, stojącego na czele NRSZ, gdyż – według nich – Rada nie reaguje na prześladowania egipskich chrześcijan.

Przed wyborami parlamentarnymi rośnie napięcie w Egipcie. Falę krytyki wywołały decyzje NRSZ dotyczące ordynacji wyborczej. Początkowo zakładała ona wyłonienie 2/3 parlamentarzystów z list partyjnych oraz 1/3 z jednomandatowych okręgów wyborczych. Wybór 1/3 izby niższej z jednomandatowych okręgów wyborczych stwarzał możliwość nadużyć ze strony zwolenników i przedstawicieli obalonego reżimu (ze zdelegalizowanej Narodowej Partii Demokratycznej). Dlatego w obawie przed deklarowanym przez ugrupowania opozycyjne bojkotem wyborów Rada podjęła decyzję o wprowadzeniu poprawki do tego zapisu: 1/3 parlamentu będzie wybierana zarówno z list partyjnych, jak i z jednomandatowych okręgów wyborczych (wybór 2/3 pozostaje bez zmian). System list partyjnych zwiększa szanse dużych ugrupowań, przede wszystkim Partii Wolności i Sprawiedliwości, najlepiej zorganizowanej w państwie formacji – Stowarzyszenia Braci Muzułmanów (BM) oraz stworzonej wokół niej koalicji Narodowo-Demokratycznego Sojuszu dla Egiptu.

Krytykę NRSZ i tymczasowego rządu premiera Essama Szarafa potęguje zły stan egipskiej gospodarki. Trwające protesty negatywnie wpływają na turystykę i bezpośrednie inwestycje zagraniczne – dwa kluczowe źródła dochodu egipskiego budżetu.

Rada i rząd są ponadto negatywnie oceniane za brak kontroli nad sytuacją w państwie. Pokazują to zarówno wydarzenia ostatnich miesięcy na Synaju (wysadzenie gazociągu i wzrost skali przemytu uzbrojenia przez Synaj do Strefy Gazy), jak i starcia stanowiących 10 proc. egipskiego społeczeństwa Koptów z wojskiem. Egipscy chrześcijanie zarzucają władzom w Kairze, że siły bezpieczeństwa nie są w stanie zapobiec konfliktom na tle wyznaniowym i chronić chrześcijan przed rosnącą niechęcią ze strony radykalnych muzułmanów. Wydarzenia 9 października, nazwanego „czarną niedzielą", są najbardziej brutalnymi od czasu ustąpienia prezydenta Hosniego Mubaraka.

Starcia Koptów z wojskiem pogłębiają podział społeczeństwa egipskiego na sympatyków rządzącej krajem armii i zwolenników przekazania władzy w cywilne ręce. Użycie przez wojsko przemocy do stłumienia protestów może prowadzić do wzrostu nieprzychylnych wobec niej nastrojów.

Julia Tymoszenko skazana na siedem lat więzienia

11 października 2011 r. była premier Ukrainy Julia Tymoszenko została skazana na siedem lat więzienia za przekroczenie uprawnień w trakcie negocjowania umowy gazowej z Rosją w styczniu 2009 r.[5]. Prezydent Wiktor Janukowycz powiedział, że wyrok nie jest ostateczny; przyznał również, że szkodzi on europejskim aspiracjom Ukrainy[6].

Unia Europejska wyraziła rozczarowanie procesem, podkreślając, że „nie został przeprowadzony zgodnie z międzynarodowymi standardami, nie był przejrzysty ani niezależny"[7]. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podkreśliło, że „sposób prowadzenia procesu, jak i (…) wyrok skazujący, stanowią przykład upolityczniania ukraińskiego wymiaru sprawiedliwości"[8].

Wyrok skrytykowały również Stany Zjednoczone[9] a MSZ Rosji uznało go za motywowany politycznie, o ostrzu antyrosyjskim[10].

13 października Służba Bezpieczeństwa Ukrainy poinformowała o wszczęciu procedury dotyczącej kolejnej sprawy karnej przeciw J. Tymoszenko. Zarzuty dotyczą nadużyć finansowych, których była premier miała się dopuścić w latach 90. XX w., zajmując się pośrednictwem w handlu gazem ziemnym importowanym z Rosji[11].

Nieprawomocny wyrok więzienia dla liderki ukraińskiej opozycji, która niespełna dwa lata temu uzyskała w wyborach prezydenckich poparcie ponad 45 proc. obywateli, obnaża poważne problemy w funkcjonowaniu demokracji i systemu prawnego na Ukrainie. Uwiarygodnia on często formułowane pod adresem Kijowa oskarżenia o stosowanie autorytarnych mechanizmów rządzenia ukrytych za demokratyczną fasadą, dostarczając w ten sposób mocnych argumentów przeciwnikom integracji Ukrainy z Zachodem. W świetle powszechnie obowiązujących w UE standardów, zarzuty postawione przez sąd J. Tymoszenko dotyczyły naruszeń mających polityczny, a nie kryminalny charakter; wątpliwości podobnej natury dotyczą także postępowań karnych wobec kilkunastu innych osób związanych z rządem byłej premier. Tłem dla procesów sądowych jest pogarszająca się w ostatnich miesiącach nad Dnieprem sytuacja mediów i organizacji pozarządowych – w rezultacie, w prestiżowym corocznym rankingu „Freedom House" status Ukrainy został w 2011 r. obniżony z pozycji „wolny" na „częściowo wolny".

Dalsze utrzymywanie sytuacji w obecnym stanie i ogólnie niepewny kierunek rozwoju wydarzeń stawiają pod znakiem zapytania proces zbliżenia UE i Ukrainy. Może się to odbić negatywnie nie tylko na perspektywach planowanej na październik wizyty Wiktora Janukowycza w Brukseli, ale i na przebiegu zaplanowanego na grudzień szczytu UE-Ukraina. Rychłe wynegocjowanie i ratyfikowanie porozumień UE-Ukraina stanęłoby pod dużym znakiem zapytania.

Postawienie byłej premier kolejnych zarzutów karnych zmniejsza szanse na pozytywny finał, którym byłoby podjęcie kroków gwarantujących poszanowanie reguł demokracji na Ukrainie.

Pole manewru Ukrainy zawęża się. Zachód jasno dał do zrozumienia, że w kwestii przestrzegania podstawowych demokratycznych wartości nie jest skłonny do ustępstw. Stawia to ukraińską elitę rządzącą przed strategicznym wyborem: przyłączenie się do państw przestrzegających standardów praworządności lub poświęcenie tej perspektywy w imię niejasnej gry interesów polityczno-biznesowych np. na rynku gazowym.

Wybór tej drugiej możliwości miałby negatywne konsekwencje i dla Ukrainy, i dla Europy. Zadeklarowana przez Kijów w 2010 r. polityka „pozablokowości" (poprawnego ułożenia stosunków zarówno z Zachodem, jak i ze Wschodem) prowadziłaby wówczas w istocie do międzynarodowego osamotnienia Ukrainy i osłabienia je pozycji *vis-à-vis* Rosji.

Działania antykryzysowe w UE – precedens banku Dexia

10 października 2011 r. Belgia poinformowała o wykupieniu udziałów borykającego się z problemami finansowymi banku Dexia, należącego do francusko-belgijskiej grupy finansowej. Belgijskie władze zadecydowały o nacjonalizacji 60,5 proc. banku za kwotę 4 mld euro. Część komentatorów jest zdania, że obciążona wysokim zadłużeniem (blisko 100 proc. PKB) i zagrożona obniżeniem ratingu kredytowego Belgia nie będzie w stanie uratować banku Dexia i sama może stanąć przed groźbą niewypłacalności[12].

Nacjonalizacja belgijskiej części banku była wynikiem dramatycznej kondycji finansowej całej instytucji. Mimo wcześniejszych prób uzupełnienia kapitału spółki (w 2008 r. otrzymała od Belgii, Francji i Luksemburga ponad 6 mld euro wsparcia) utraciła ona płynność finansową. Bezpośrednią przyczyną tego stanu był wysoki odsetek papierów wartościowych wysokiego ryzyka („złych aktywów" – greckich i włoskich obligacji oraz amerykańskich kredytów hipotecznych) na kontach belgijsko-francuskiego banku.

Część europejskich banków znajduje się w złej kondycji finansowej od 2008 r. W lipcu 2011 r. aż 8 banków nie przeszło przeprowadzonych przez Europejski Organ Nadzoru Bankowego testów odporności na negatywne scenariusze makroekonomiczne (*stress tests*). Ponadto od 2008 r. kryzys na rynkach finansowych przekształcił się w kryzys zadłużenia publicznego państw europejskich. UE skoncentrowała swoje wysiłki na rozwiązaniu problemu długów publicznych. We wrześniu 2010 r. Komisja Europejska przedstawiła pakiet sześciu wniosków legislacyjnych (tzw. sześciopak) dotyczących reformy zarządzania gospodarczego w UE, a w szczególności w strefie euro. Ministrowie finansów państw członkowskich 4 października 2011 r. zaaprobowali kompromisowy tekst pakietu reform. Cztery z przyjętych aktów dotyczą finansów publicznych i mają na celu wzmocnienie dyscypliny budżetowej w ramach Paktu stabilności i wzrostu, regulującego prowadzenie polityki

budżetowej państwa. Dwa pozostałe dotyczą nadzoru nad polityką ekonomiczną, który będzie opierał się na monitorowaniu i kontrolowaniu nierównowagi makroekonomicznej w państwach członkowskich. Jednym z najważniejszych elementów reformy jest mechanizm półautomatycznych sankcji, którego celem jest bardziej efektywne egzekwowanie dyscypliny budżetowej.

Skuteczność nowych aktów prawnych uzależniona będzie zarówno od poprawy sytuacji ekonomicznej europejskich instytucji finansowych, jak i stabilizacji w strefie euro (m.in. ostatecznego kształtu drugiego pakietu pomocowego dla Grecji). 10 października 2011 r. Komisja Europejska podjęła działania zmierzające do stworzenia planu rekapitalizacji europejskich banków, który zakłada zdobywanie przez nie funduszy na trzy sposoby: samodzielnie na rynkach finansowych; z Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej (EFSF) oraz dzięki bezpośredniej pomocy rządów. Do uspokojenia sytuacji na rynkach finansowych i stworzenia europejskiego planu ratunkowego dla instytucji sektora bankowego przyczynia się przyjęcie przez parlament Słowacji planu wzmocnienia EFSF, uzgodnionego przez państwa strefy euro na szczycie 21 lipca 2011 r.

Hiszpania przyłącza się do systemu obrony przeciwrakietowej NATO

5 października 2011 r. premier Hiszpanii José Rodriguez Zapatero poinformował o podpisaniu ze Stanami Zjednoczonymi umowy dotyczącej europejskiego systemu obrony przeciwrakietowej (*missile defense*, MD)[13]. Porozumienie zakłada, że Hiszpania przyjmie na swoim terytorium cztery amerykańskie okręty z systemem Aegis, zdolnym do przechwytywania rakiet balistycznych. Okręty USA będą stacjonować w bazie Rota na południowym zachodzie Hiszpanii i zapewnią Amerykanom stałą obecność w basenie Morza Śródziemnego[14].

Umowę w zdecydowany sposób skrytykowało MSZ Rosji, uznając amerykańską praktykę „faktów dokonanych" za nie do przyjęcia i budzącą niepokój[15]. Tymczasem ambasador Ukrainy przy NATO Igor Dołgow ogłosił gotowość Ukrainy do udziału w budowie europejskiego systemu obrony przeciwrakietowej, jeśli będzie on tworzony we współpracy z Rosją. Potwierdził jednocześnie, że do tej pory Ukraina nie prowadziła na ten temat rozmów z Sojuszem[16].

11 października 2011 r. rozpoczęła się trzydniowa runda negocjacji między Stanami Zjednoczonymi a Rosją na temat współpracy w dziedzinie obrony przeciwrakietowej. Stronę amerykańską reprezentuje podsekretarz stanu do spraw kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego Ellen Tauscher, natomiast rosyjską – wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow[17].

Podpisanie amerykańsko-hiszpańskiego porozumienia – po zgodzie Turcji na przyjęcie radaru AN/TPY-2 i Rumunii na budowę bazy lądowej wyrzutni rakiet SM-3 – dowodzi amerykańskiej determinacji zrealizowania harmonogramu

wprowadzenia Europejskiego Etapu Systemu Obrony Przeciwrakietowej (*European Phased Adaptive Approach* – EPAA) Rozwój zdolności obrony przeciwrakietowej jest jednym z priorytetów NATO i jest zgodny z polskimi postulatami wzmocnienia potencjału obronnego Paktu Północnoatlantyckiego. Zgodnie z planem, Polska weźmie udział w III i IV fazie EPAA (lata 2018-2020).

Podczas kolejnej rundy rozmów na temat obrony przeciwrakietowej między USA a Rosją strony będą poszukiwać zbliżenia stanowisk. Dotychczas Moskwa domagała się m.in. rezygnacji z III i IV fazy EPAA w ramach prawnych gwarancji, że system MD nie zagrozi jej bezpieczeństwu. Postulat ten jest niemożliwy do spełnienia dla NATO, gdyż naruszałby fundamenty funkcjonowania Sojuszu – zasady kolektywnej obrony i niepodzielności bezpieczeństwa. NATO oferuje natomiast Rosji praktyczne rozwiązania, które zapewnią odpowiedni poziom przejrzystości i przewidywalności systemu, w tym w szczególności budowę dwóch wspólnych ośrodków NATO i Rosji. Jeden z nich zajmowałby się zbieraniem i zobrazowaniem informacji pochodzących z systemów rozpoznania, drugi – opracowaniem procedur i planów związanych ze zwalczaniem rakiet balistycznych.

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na rozmowy w sprawie natowskiego projektu są zbliżające się wybory prezydenckie w Rosji. Spodziewany wybór W. Putina może skutkować usztywnieniem rosyjskiego stanowiska w sprawie MD. Brak porozumienia między NATO a Rosją wykluczyłby zapewne możliwość uczestnictwa w EPAA w przewidywalnej przyszłości Ukrainy, która nie chce w tej kwestii konfrontacji z Moskwą.

Postanowienie prezydenta Bronisława Komorowskiego w sprawie PKW Afganistan

Zgodnie z ustawą o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa, prezydent Bronisław Komorowski 10 października 2011 r. podpisał Postanowienie o przedłużeniu okresu użycia Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Islamskiej Republice Afganistanu do 13 kwietnia 2012 r.

X zmiana PKW Afganistan będzie liczyć 2,5 tys. żołnierzy i pracowników wojska (w Afganistanie) oraz 200 żołnierzy i pracowników wojska w odwodzie na terytorium Polski – z możliwością jego użycia w razie wzrostu zagrożenia w rejonie misji i obniżenia poziomu bezpieczeństwa żołnierzy PKW. Trzon X zmiany PKW stanowić będą żołnierze 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej[18].

Postanowienie prezydenta Bronisława Komorowskiego zostało wydane na podstawie strategii dalszego zaangażowania Polski w Afganistanie, która została zawarta w dokumencie „Kierunki zaangażowania Polski w Afganistanie w latach 2011-2014". Strategia ta uwzględnia oczekiwania prezydenta w stosunku do misji afgańskiej, które dotyczą m.in. zmiany charakteru misji i stopniowej redukcji kontyngentu, aż do całkowitego zakończenia polskiego udziału w operacji do końca 2014 r. Jest również zgodna z postanowieniami szczytu NATO, który odbył się w listopadzie 2010 r. w Lizbonie.

Na obecnym etapie rozwoju sytuacji w Afganistanie powodzenie przyjętej strategii w dużym stopniu zależy od zwiększenia zaangażowania PKW w działalność szkoleniową sił afgańskich. Z uwagi na trwający proces przekazywania odpowiedzialności za bezpieczeństwo kraju na rzecz sił bezpieczeństwa Afganistanu (*transition*) w działalności kontyngentu coraz bardziej powinny dominować zadania szkoleniowe. Jednocześnie potrzebny jest wzrost zaangażowania cywilnych ekspertów w realizację projektów pomocowych i wzmożenie działania przedstawicieli polskiego korpusu dyplomatycznego na rzecz włączania poszczególnych dystryktów prowincji Ghazni do procesu transition. Dzięki temu, że PKW właściwie zatrzymał wzrost liczby ataków, zarysowują się warunki do realizowania tych przedsięwzięć.

Nieformalne spotkanie ministrów obrony państw NATO w Brukseli

5 i 6 października 2011 r. w Brukseli odbyło się nieformalne spotkanie ministrów obrony państw NATO, w którym uczestniczył minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak[19].

Pierwszego dnia odbyły się dwie sesje robocze Rady Północnoatlantyckiej, poświęcone operacjom sojuszniczym oraz transformacji obronnej, w tym reformom Sojuszu dotyczącym m.in. jego struktury dowodzenia, podległych agencji i systemu finansowania. Podczas kolacji roboczej omawiano również rasmussenowską inicjatywę *smart defence*.

W czasie obrad odbyło się również spotkanie przedstawicieli wszystkich państw uczestniczących w operacji ISAF w Afganistanie. Rozmawiano również o operacji „Unified Protector", obecnej sytuacji w Libii i działaniach po zakończeniu trwającego konfliktu. Uzgodniono, że misja będzie kontynuowana pod auspicjami NATO, a następnie pod egidą ONZ, tak długo jak będzie istniało zagrożenie dla obywateli Libii ze strony sił wspierających Muammara Kaddafiego.

Ministrowie dokonali także przeglądu efektów operacji NATO prowadzonych w Kosowie i tzw. Rogu Afryki[20].

Nieformalny charakter spotkania ministrów obrony państw NATO pozwolił na prowadzenie w ramach Sojuszu pogłębionych dyskusji i wypracowywanie porozumień, które w przyszłości, w trakcie formalnych spotkań, będą przyjmowane przez Sojusz. W tym kontekście znaczenia nabiera fakt, że jednym z głównych tematów spotkania była inicjatywa *smart defence*, która ma stanowić odpowiedź Sojuszu Północnoatlantyckiego na cięcia w budżetach obronnych dokonywanych lub planowanych przez państwa członkowskie w związku z trwającym kryzysem finansowym. Jej wprowadzenie wiązałoby się z koniecznością przyjęcia większej specjalizacji przez państwa członkowskie, które powinny dzielić się posiadanymi zdolnościami obronnymi, jednocześnie unikając powielania środków i systemów deklarowanych na potrzeby NATO. Umożliwi to zachowanie niezbędnego potencjału Sojuszu Północnoatlantyckiego przy równoległym dokonaniu niezbędnych oszczędności.

Trzeba przeprowadzić głęboką analizę szans wynikających dla Polski z inicjatywy *smart defence*, jak również koniecznych wysiłków, które należy podjąć, aby stać się ważnym uczestnikiem inicjatywy. Zasadne byłoby wypracowanie polskich priorytetów w tej kwestii, jak również uzgodnienie katalogu zdolności, które mogłyby stać się polską specjalizacją, i zdolności, z których moglibyśmy zrezygnować, uzyskując je od innych partnerów z NATO. Pierwszych decyzji w kwestii inicjatywy można spodziewać się podczas szczytu Sojuszu w Chicago, planowanego na maj 2012 r.

Kolejnym ważnym z punktu widzenia interesów Polski tematem dyskutowanym na spotkaniu były operacje NATO, w tym misja ISAF. Czas bowiem wypracować sojusznicze zasady i mechanizmy współpracy z Afganistanem po zakończeniu w 2014 r. trwającej w tym kraju operacji militarnej. W tym względzie – niezależnie od prac w Sojuszu – Polska powinna jak najszybciej rozpocząć dwustronne negocjacje z afgańskimi władzami dotyczące zasad bilateralnej współpracy po zakończeniu misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Pozwoliłoby to na realizację w trakcie przyszłej współpracy między Polską a Afganistanem także polskich interesów, niezależnie od szerokiego współdziałania, jakie zostanie uzgodnione na płaszczyźnie NATO-Afganistan.

Międzynarodowy sukces polskiej Policji w walce z transgranicznym terrorem kryminalnym

5 października 2011 r. Centralne Biuro Śledcze Komendy Głównej Policji (CBŚ KGP) zatrzymało dwóch polskich obywateli, odpowiedzialnych za trwającą od maja do września 2011 r. serię podkładania ładunków wybuchowych w sieci sklepów IKEA w Europie. Akty terroru kryminalnego miały miejsce we Francji, w Belgii, Holandii, Niemczech i w Czechach. Przestępcy ci, w zamian za odstąpienie od dalszych zamachów, żądali 6 mln euro[21]. Sprawcy zapowiadali podłożenie kolejnych ładunków w razie niespełnienia ich żądań, za co w konsekwencji usłyszeli zarzuty wymuszenia rozbójniczego i sprowadzenia zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób[22].

Przestępstwa przybierające formę terroru kryminalnego, szczególnie dokonywane w tak złożony sposób (rozległy transgraniczny obszar działania, stosowanie złożonych technik maskowania itd.), stanowią poważne wyzwanie dla współczesnych służb policyjnych. Zwraca uwagę przytaczany przez media fakt, że w początkowej fazie przestępstwa te nie były traktowane łącznie – w każdym kraju traktowano je indywidualnie, a postępowania prowadziły policje poszczególnych państw.

Należy zauważyć, że to właśnie analiza materiałów i informacji zebranych przez polskie CBŚ umożliwiła zatrzymanie sprawców. Współdziałanie z innymi służbami i instytucjami odpowiedzialnymi za przeciwdziałanie tego rodzaju zagrożeniom przyniosło sukces w postaci zatrzymania sprawców. Wskazuje to nie tylko na wysoką efektywność CBŚ, ale także na umiejętne wykorzystanie kontaktów i partnerską współpracę z innymi służbami.

Uruchomienie Wizowego Systemu Informacyjnego VIS

11 października 2011 r. przebywająca w Warszawie Cecilia Malmström, komisarz do spraw wewnętrznych Unii Europejskiej, poinformowała o uruchomieniu System Informacji Wizowej (*Visa Information System*, VIS)[23]. Jest to wspólny europejski system identyfikacyjny dla potrzeb wizowych państw strefy Schengen ustanowiony decyzją Rady Europejskiej 8 czerwca 2004 r. Celem tego projektu jest wymiana informacji o osobach starających się o wizę oraz o wizach wydanych przez państwa strefy Schengen. Umożliwia on służbom krajów członkowskich strefy wprowadzanie i uaktualnianie danych wizowych osób starających się o tzw. wizę schengeńską, a także ich elektroniczną weryfikację.

VIS będzie zintegrowany z Systemem Informacyjnym Schengen (SIS II). Istota SIS II polega na tym, że każde z państw sygnatariuszy – członków porozumienia Schengen ma taki sam zestaw danych osób i przedmiotów umożliwiających kontrolę graniczną, kontrolę policyjną, celną oraz wydawanie wiz i innych dokumentów pobytowych dla obywateli państw trzecich[24].

W ciągu najbliższych dwóch lat wszystkie urzędy konsularne państw strefy Schengen powinny zostać wyposażone w VIS. Konsulaty w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, a więc w państwach, w których wielu mieszkańców podejmuje decyzję o migracji, jako pierwsze będą mogły skorzystać z nowego systemu. Tam bowiem obserwowany jest nasilony nielegalny handel tzw. wizami schengeńskimi.

Wdrożenie VIS stanie się niejako zwieńczeniem działań podejmowanych w ciągu ostatnich dwudziestu lat przez państwa europejskie, zmierzających do prowadzenia wspólnej polityki wizowej i wspólnego zarządzania granicami. Wprowadzenie i stosowanie zintegrowanego Systemu Informacji Wizowej znacząco usprawni procedurę wydawania wiz dla obywateli państw trzecich, jak również wypełni deficyt bezpieczeństwa, jaki powstał po zniesieniu kontroli granicznych między państwami – stronami porozumienia Schengen.

Przypisy:

[1] CNN, 28 września 2011 r.
[2] Reuters, 5 października 2011 r.
[3] RIA Novosti, 10 października 2011 r.
[4] The New York Times, 5 października 2011 r.
[5] IAR, 11 października 2011 r.
[6] PAP, 11 października 2011 r.
[7] IAR, 11 października 2011 r.
[8] MSZ.gov.pl, 11 października 2011 r.
[9] WhiteHouse.gov, 11 października 2011 r.
[10] MID.ru, 11 października 2011 r.
[11] Unian.net, 13 października 2011 r.
[12] Stratfor, 10 października 2011 r.
[13] NATO.int, 5 października 2011 r.
[14] PAP, 5 października 2011 r.
[15] PAP, 6 października 2011 r.
[16] RIA Novosti, 6 października 2011 r.
[17] RIA Novosti, 11 października 2011 r.
[18] BBN.gov.pl, 10 października 2011 r.
[19] MON.gov.pl, 5 października 2011 r.
[20] Stałe Przedstawicielstwo RP przy NATO, 6 października 2011 r.; NATO.int, 6 października 2011 r.
[21] Policja.pl, 8 października 2011 r.
[22] PAP, 8 października 2011 r.
[23] MSWiA.gov.pl, 10 października 2011 r.
[24] M. Wołłejko, *Wybrane zagadnienia polityki bezpieczeństwa wewnętrznego w UE. Szanse i zagrożenia dla Polski,* Zeszyty BBN, Warszawa 2008 r.